

Powołanie komitetu obchodów w Polsce

W roku bieżącym upływa 25 lat od chwili utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tą rocznicą — niezależnie od przygotowań związanych z jubileuszową XXV sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ — zgodnie z załącznikami XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego powołano komitet obchodów 25-lecia ONZ w Polsce.

Komitet, w którego skład wchodzi przedstawiciel szeregu resortów, instytucji i organizacji współpracujących z ONZ, zajmuje się przygotowaniem i koordynacją obchodów i uroczystości na terenie naszego kraju.

Na organizacyjny posiedzeniu, które odbyło się 18 bm. komitet wybrał prezydium w następującym składzie: przewodniczącym — prof. dr. Zbigniew Resich, prezes Sądu Najwyższego, przedstawiciel PRL w Komisji Praw Człowieka ONZ; wiceprzewodniczącym — Eugeniusz Krawczyk, członek Rady Państwa, przewodniczący Polskiego Komitetu Współpracy z UNESCO oraz Antoni Czechowicz, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Sekretarzem komitetu został Ryszard Frelek, p. o. dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, a na członków prezydium poproszono prof. dr. Kazimierza Secomskiego, zastępcę sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk, prof.

Walki w Kambodży

Dokończenie ze str. 1

zabijając dwóch i raniąc 4 oficerów południowowietnamskich.

ROZŁAM W KONGRESIE USA

Interwencja amerykańska w Kambodży znacznie zmniejszyła i tak już napięte stosunki między rządem Nixon'a a senatem. Jak twierdzą obserwatorzy 57 senatorów — co stanowi ponad połowę członków wyższej izby Kongresu amerykańskiego — popiera poprawkę Coopera i Churcha zgłoszoną do rozpatrywanego ostatnio projektu ustawy o sprzedaży broni amerykańskiej za granicę.

Poprawka ta przewiduje zakaz finansowania wszelkich operacji amerykańskich — lądowych, powietrznych i morskich w Kambodży.

Zatwierdzenie poprawki przez senacką Komisję Spraw Zagranicznych wywołało poważne zaniepokojenie w Białym Domu, gdzie krok ten uważany jest za próbę ograniczenia władzy prezydenta i jego pełnomocnictw w rozwiązywaniu najważniejszych problemów politycznych bez wiedzy i aprobaty Kongresu.

O głębokim niezadowoleniu z polityki rządu świadczy fakt, że za poprawką Coopera-Churcha wypowiadają się liczni senatorzy konserwatywnego skrzydła, którzy tradycyjnie popierali politykę Nixon'a. Jak pisze agencja AP, senator Hollings, który dał się poznać jako zwolennik twardego skrzydła kursu Nixon'a, wyraził przed swoimi wyborcami w stanie południowej Karoliny z krytyką interwencji USA w Kambodży. Zarzucił on prezydentowi, że decyzja jego może „wywołać bunt całego pokolenia”. (PAP)

Bliski Wschód

Dokończenie ze str. 1

wych, których autorzy należą do administracji waszyngtońskiej, aby jak najszybciej zrealizowała zbrojeniowe zamówienia Tel Awiwu.

Rzecznik Departamentu Stanu odpowiadając w poniedziałek na pytania dziennikarzy, czy Stany Zjednoczone podjęły już decyzję co do wykonania dodatkowych zamówień izraelskich na amerykańskie samoloty, oświadczył, iż „sprawa ta jest nadal rozważana”.

Izraelski minister spraw zagranicznych, Eban oświadczył w Montrealu w wywiadzie prasowym, że mimo presji międzynarodowej Tel Awiw nadal będzie odmawiał wycofania się z terytoriów arabskich okupowanych od 1967 r. Utrzymywał on, że wycofanie się wojsk izraelskich z tych terytoriów byłoby dla Izraela „narodowym samobójstwem”. Zaatakował on przy tym Związek Radziecki za pomoc, jaką ten kraj udzielił Zjednoczonej Republice Arabskiej. (PAP)

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walewski

Rola nauczyciela na ziemiach zachodnich

19 bm. zakończyła się w Opolu dwudniowa ogólnokrajowa sesja popularno-naukowa nt. roli nauczania na ziemiach zachodnich i północnych w 25-lecie PRL, zorganizowana przez ZNP, TRZZ i Instytut Śląski w Opolu.

Zarówno w referacie jak i w dyskusji uwypuklona została rola nauczyciela w zagospodarowaniu ziem zachodnich i północnych, w rozwoju na tych ziemiach oświaty i kultury. Wywołując młode pokolenie, nauczyciele wydatnie przyspieszili procesy integracyjne ludności, kształtując patriotyzm i właściwe postawy społeczne. (PAP)

14-19 września br.

Światowy kongres socjologów w Warnie

Grupa ok. 150 socjologów, w tym 60-osobowa delegacja oficjalna, reprezentująca najważniejsze polskie ośrodki badań socjologicznych, uczestniczyć będzie w VII światowym kongresie socjologów organizowanym przez Światowe Stowarzyszenie Socjologiczne w Warnie w dniach 14-19 września.

Nigdy dotychczas nie uczestniczyła w kongresie tak liczna reprezentacja socjologów z Polski. Również z innych krajów socjalistycznych do Warny przyjadzie czwórka socjologiczna. Ze Związku Radzieckiego go zapowiada przyjazd ok. 400 naukowców. Łącznie kraje socjalistyczne reprezentować będzie w Warnie ok. 800 uczonych. (PAP)

20 pasażerów autobusu spłonęło w Kenii

Tragiczna katastrofa wydarzyła się w Kenii (Afryka wschodnia). Na drodze wiodącej z miejscowości Nakuru do Eldoret, doszło do zderzenia autobusu z ciężarówką wiozącą w beczkach paliwo płynne. Jedna z beczek wpadła do wnętrza autobusu i eksplodowała, 20 pasażerów spłonęło żywcem, a 32 zostało rannych. (PAP)

Niepokój nie tylko w SPD

Antyrządowa kampania w NRF

ziomkostw i przesiedleńców

Wielki protestacyjny marsz na Bonn zapowiedzieli ziomkostwa na 30 maja br. Już podczas minionych Zielonych Świąt ziomkostwa przeprowadziły lokalne przegrzywki do tej rewizjonistycznej manifestacji. Górnoślązacy spotkali się w Essen, a Niemcy sudecy w Monachium. Nie brakowało też podczas świąt setek pomniejszych spotkań, wieczorów, zlotów, zjazdów.

Atakujące rząd boński wystąpienia działaczy ziomkowskich, wysuwane hasła, zapowiedź zwalczania wszystkimi dostępnymi środkami polityki Brandta — porozumienia ze Wschodem, wyraźnie zaniepokoiły postępową część zachodnoniemieckiej opinii. Zaskoczyła ją wygłoszenie na monachijskim zjeździe Niemców sudeckich ministra rolnictwa Ertla członka partii liberalnej. A przecież Ertel mówiąc o polityce wschodniej rządu podkreślał, że zamiar Bonn uznania granicy na Odrze i Nysie, obwarowany jest zastrzeżeniami, że kwestia zachodniej granicy Polski stanowi tylko punkt wyjścia do rozmów między Warszawą i Bonn. Komentatorzy zachodnoniemieccy podkreślają, że nawet te ostry sformułowania Ertla wywo-

Obrady V Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

kowe dla poszczególnych zakładów.

A. Karkoszka przedstawił następnie wyniki politycznej i organizatorskiej działalności organizacji partyjnej, związanej z realizacją zadań wynikających z listu Biura Politycznego KC PZPR.

Mieczysław Hebda — I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze stwierdził, że o efektywności działania nowego systemu bodźców decydować będą nie tylko jego zasady, ale przede wszystkim sposób wprowadzenia ich do przemysłu. Szczególnie istotne jest pełne rozpoznanie problematyki kosztów i ich rozliczania. Tego, że nie we wszystkich przedsiębiorstwach istnieje postawiony na właściwym poziomie rachunek kosztów, dowodzi analiza przeprowadzona w kilkunastu zakładach woj. zielonogórskiego, które wykazują straty finansowe.

Wiele miejsca poświęcił mówca rezerwowi tkwiącym w przemyśle, zaliczając do nich m. in. nie właściwe wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn. Zjednoczenia nie wykazują dostatecznej inicjatywy w zakresie lepszego wykorzystywania parku maszynowego przez stwarzanie odpowiednich powiązań kooperacyjnych, tworzenie wspólnych narzędziowni dla kilku zakładów itp. Do istotnych czynników zwiększenia efektywności gospodarowania zaliczył on również szybkie wykorzystywanie zakupionych licencji.

Henryk Szafranski, I sekretarz KW PZPR skoncentrował się na niektórych uwagach zgłoszonych do projektu nowego systemu bodźców ekonomicznych, na problemach zakładów tzw. planowo-deficytowych oraz na porządkowaniu kooperacji.

Aktyw robotniczy i kadra inżynierjno-techniczna oraz ekonomiczna podniosły w dyskusji pewne zjawiska ogólne, które należy rozwiązać. Bez uporządkowania metod planowania produkcji oraz kooperacji i zaopatrzenia, wysiłki skłaniające do lepszej i bardziej wydajnej pracy nie mogą przynieść pełnych efektów.

Gospodarka przedsiębiorstw tzw. planowo-deficytowych w woj. warszawskim poddawana jest

obecnie szczegółowej analizie, która powinna przynieść przywrócenie rentowności ich funkcjonowania. Blizszego zajęcia się wymagają zagadnienia kooperacji, w której od lat dzieje się źle. Wsystkie powiązania kooperacyjne muszą oznaczać niższy nakład pracy społecznej na jednostkę produktu finalnego.

W przełamaniu złych praktyk i zakorzenionych nawyków postępowania duże znaczenie ma poprawa form i metod pracy wewnątrzpartyjnej.

Zofia Tomczyk — pracownica Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radaskór” poinformowała, że działalność organizacji partyjnej, samorządu robotniczego i administracji zakładów doprowadziła m. in. do tego, że produkcja obuwi w I gatunku wzrosła z 78 proc. w 1968 r. do 84 proc. w ub. r., a równocześnie lepsze wykorzystanie materiałów pozwoliło obniżyć koszty o ponad 10 mln zł. Poprawa jakości przyniosła także wzrost eksportu obuwi, który wyniósł w br. ok. 25 proc. całej produkcji zakładów. Równocześnie prace zmierzające do dalszego wykozystania rezerw. Dostrzegając się je nadal głównie w lepszej gospodarce surowcami i materiałami, w pełnym wykorzystaniu czasu pracy maszyn i ludzi.

Włodzimierz Stażewski, sekretarz KW PZPR w Gdańsku podkreślił, że materiały przygotowane na plenum odpowiadają na istotne problemy zarysowane w dyskusji nad nowym systemem bodźców materialnego zainteresowania. Dotyczy to m. in. rozszerzenia nowego systemu na inne działy gospodarki społecznej. W runek dobrego do tego przygotowania spełnia żegluga morską. Mówca postulował wprowadzenie przedsiębiorstw żeglugskiej na listę tych, które zastępują nowy system od 1 stycznia 1971 r.

W. Stażewski zwrócił uwagę na konieczność wykorzystania doświadczeń organizacji partyjnych w pracy powoływanych komisji zakładowych.

Osiągnięcie poprawy plac w zakładzie musi iść w parze z poprawą dyscypliny produkcji i gospodarki funduszem plac. Zanim przystąpi się więc do opracowania zakładowych zasad podziału funduszu premiowego i funduszu dodatków do plac, celowe będzie przeprowadzenie krytycznej oceny dotychczasowej gospodarki funduszem plac.

Eugeniusz Startek — dyrektor Kombinatu Narzędzi Pomiarowych i Tnących „Ponar — FWP” omówił rolę i znaczenie nowego systemu bodźców ekonomicznych zakładów

wchodzących w skład kombinatu przemysłowego. W dyskusji załóg chodziło głównie o to, aby nie rezygnując z odrębności i wymiennego wyznaczania zadań dla zakładów kombinatu i wynikających stąd bodźców — integrować kombinat w jeden kompleks gospodarczy. Jako wskaźnik syntetyczny zaproponowano przyjęcie kwoty zysku.

Jako pierwsze zadanie odcinkowe załogi proponują wzrost eksportu i poprawę jego opłacalności, stawiając na drugim miejscu realizację zadań postępu technicznego. Trzecim zadaniem odcinkowym jest zwiększenie efektywności czasu pracy obrabiarek oraz obniżenie kosztów bezczynności maszyn.

Józef Trendota — minister finansów wskazał, że jedną z przyczyn słabości rachunku kosztów było zbyt małe zainteresowanie tym problemem kierownictw przedsiębiorstw, kierownictw i resortów. Przedsiębiorstwa rozliczane były przede wszystkim z wykonania planów produkcji, a w małym tylko stopniu z kosztów jej wytworzenia.

Konsekwentne wprowadzenie w życie postanowień obecnego plenum Komitetu Centralnego, a w szczególności silne powiązanie wzrostu wynagrodzeń z faktyczną poprawą efektywności gospodarowania powinno spowodować przełom w tej dziedzinie. Rachunek kosztów, oparty o głęboką analizę, powinien stać się istotnym elementem planowania, narzędziem działania nie tylko ekonomistów, ale i projektantów, technologów, inżynierów.

U podłoża słabości rachunku kosztów leżą w szeregu przypadków niedomogi organizacji wewnętrznej przedsiębiorstwa. Sprawa więc decydująca jest uzyskanie wyraźnego postępu w organizacji pracy na wszystkich odcinkach. Trzeba też lepiej wyposażać przedsiębiorstwa w środki techniki obliczeniowej.

Następnie w dyskusji głos zabrali: Tadeusz Rudolf — I sekretarz KW PZPR w Kielcach, Ryszard Motyka, mistrz w Zakładach Mechanicznych „Ursus”, Marian Kuliński, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR.

Po przerwie obiadowej — zostały wznowione o godz. 16 obrady V Plenum KC PZPR. W dalszym ciągu toczy się dyskusja nad referatem wygłoszonym przez B. Jaszczuka.

Jako pierwszy, po przerwie, zabrali głos Jan Przytarski, sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy, a następnie Zdzisław Malicki — dyrektor huty „Stalowa Wola”, Tadeusz Kochanowicz — prezes komisji organizacji zarządzania, Józef Łoś — sekretarz KW PZPR w Krakowie, Marian Bednarczyk — pracownik WSK „Mielec”. (PAP)

XXIII ETAP

Dokończenie ze str. 1

Wyniki indywidualne VIII etapu:

1. A. KACZMAREK — 2:29.56
2. W. Sokolow (ZSRR) — w czasie gorszym o 30 sek.
3. R. SZURKOWSKI 1 min.
4. I. Stefanow (Bulgaria) 1 min. 15 sek.
5. B. Knispel (NRD)
6. T. Vasile (Rumunia)
7. L. van Staeyen (Belgia)
8. D. Mickein (NRD)
9. L. Borschel (NRD)
10. I. Gera (Węgry)
11. W. MATUSIAK
12. Z. KRZESZOWIEC
13. M. STEC
14. Z. CZECHOWSKI
15. Z. HANUSIK wszyscy o 1 min. 15 sek.

OFICJALNE WYNIKI DRUŻYNOWE VIII ETAPU

1. POLSKA — 10:03.14
2. ZSRR — 10:03.59
3. NRD — 10:04.44

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI — 25:48.15
2. M. Duchemin (Francja) straty do lidera 2 min. 22 sek.
3. J. Hava (CSRS) 4 min. 06 sek.
4. Z. HANUSIK 4 min. 18 sek.
5. A. KACZMAREK 5 min. 11 sek.
6. Z. CZECHOWSKI 5 min. 55 sek.
7. T. Kuvalja (Jug.) 5 min. 55 sek.
8. W. Teirlinck (Belgia) 6 min.
9. G. Sajdbuzin (ZSRR) 6 min. 17 sek.
10. S. Huster (NRD) 6 min. 17 sek.
11. I. Gera (Węgry) 6 min. 36 sek.
12. A. Nogues (Francja) 6 min. 38 sek.
13. K. Kvernerud (Norwegia) 6 min. 49 sek.

14. C. Lechatellier (Francja) 7 min. 03 sek.
15. J. Smolik (CSRS) 7 min. 37 sek.
16. D. Voigtlaender (NRD) 7 min. 47 sek.
17. W. MATUSIAK 7 min. 51 sek.
18. K. Vavra (CSRS) 7 min. 51 sek.
19. K. Ampler (NRD) 8 min. 01 sek.
20. M. Giaccone (Włochy) 8 min. 06 sek.
32. Z. KRZESZOWIEC 9 min. 53 sek.
37. K. STEC 10 min. 32 sek.

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO VIII ETAPACH

1. POLSKA — 103:28.24
2. Francja straty do lidera 10 min. 50 sek.
3. CSRS 13 min. 13 sek.
4. NRD 16 min. 18 sek.
5. ZSRR 17 min. 21 sek.
6. Bulgaria 35 min. 15 sek.
7. Rumunia 44 min. 30 sek.
8. Belgia 51 min. 42 sek.
9. Jugosławia 1 godz. 20 min. 08 sek.
10. Węgry 1 godz. 25 min. 11 sek.
11. Włochy 1 godz. 31 min. 20 sek.
12. Dania 1 godz. 37 min. 56 sek.
13. Finlandia 2 godz. 13 min. 59 sek.
14. Algieria 3 godz. 54 min. 51 sek.
15. Norwegia 3 godz. 59 min. 25 sek.

Do ósmego etapu wystartowało 93 zawodników. Na trasie wycofał się Jugosłowianin Rudolf Valencic i Norweg Rolf Olsen Sogn.

Klasyfikacja na najaktywniejszego kolarza:

1. SZURKOWSKI — 48 pkt.
2. HANUSIK — 38 pkt.
3. CZECHOWSKI — 28 pkt.
4. Hava (CSRS) — 19 pkt.
5. Verstraeten (Bel.) — 13 pkt.
7. KACZMAREK — 11 pkt.
8. Mickein (NRD) — 9 pkt.

Von Braun o amerykańskich planach badań kosmicznych

Wernher von Braun, mianowany ostatnio szefem planowania NASA, w wywiadzie udzielonym paryskiemu tygodnikowi „Paris-Match” oświadczył, że Amerykanie w 1977 roku rozpoczyna badania systemu słonecznego. Dwa statki kosmiczne zostaną wysłane w kierunku Jowisza, a następnie, wykorzystując jego siłę przyciągania, skierowane ku bardziej odległemu planetom: celem jednego z nich będzie Saturn, Neptun i Pluton, drugiego — Uran, Neptun i Pluton. W roku 1977 położenie wspomnianych planet będzie najkorzystniejsze dla podjęcia tego rodzaju ba-

dań, co zdarza się w odstępach 17 lat. Do planowanych lotów użyte zostaną rakietę obecnego typu — kombinacja rakiet „Titan 3” i „Centaur”. Zrządzeniem von Brauna badanie przestrzeni kosmicznej ma istotne znaczenie dla rozwiązania problemu wrażliwości liczby mieszkańców kuli ziemskiej. W chwili obecnej możliwe jest, że technicznego punktu widzenia, zbudowanie na Księżycu miast nadających się do zamieszkania przez człowieka, jak również fabryk produkujących proteiny. (PAP)

Radziecko-francuskie porozumienie gospodarcze

W dniu 19 maja zostało podpisane przez rządy ZSRR i Francji porozumienie o wzajemnej ochronie i wykorzystaniu praw własności przemysłowej.

W dniach 14-16 maja w Tbilisi odbyła się VII sesja radziecko-francuskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacji radzieckiej przewodniczył zastępca przewodniczącego Państwa w Komisji do spraw Nauki i Techniki Dżermien Gwizdani a delegacji francuskiej — dyrektor departamentu gospodarki i finansów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jean-Pierre Brunet. (PAP)

Przepraszam, czy można?

Decybele i zapachy

Wirze codziennych zajęć, pośpiechu i napięciu — uszy nasze jakos przywykają do szumu pedzających samochodów czy motocykli, do stuków tramwajów na niezbyt konserwowanych szynach, do wszelkich innych hałasów. Gorzej, gdy wracamy do domu. Bardzo często odpoczynek w nim jest prawie niemożliwy, nawet gdyby mieszkać z dala od ulicy, gdzieś w oficynie. Izolacja od hałasów, od nadmiaru decybeli jest tylko pozorna.

Bo oto właśnie w naszym podwórzu mieści się jakiś zakład, który działa do późnego wieczora, bądź mamy w sąsiedztwie zaplecze lokalu gastronomicznego, prowadzącego — i to już „dno” kompletne — działalność rozrywkową. Jest takich przypadków wiele. Jak to w dużym mieście. Bardzo często owe donośne, psujące nam odpoczynek, decybele połączone są z przykrymi zapachami, dolatującymi czy to z restauracyjnej kuchni, czy ze zlokalizowanej w podwórzu pralni, wreszcie z sąsiadującego z naszą posesją zakładu branży chemicznej, nie zawsze kończącego zagęścia zaraz po południu.

Aby nie być gołosłownym, powołam się na list czytelnika, który mieszka przy poznańskiej ul. Nowowiejskiego. W swym podwórzu posesji nr 6 istnieje pralnia Spółdzielni „Świt”, jest pracownia cukiernicza PZG-Kawiarnie i na toż sam podwórzu wychodzą okna baru kawowego „Cristal”. Jak pisze korespondent — pralnia wydziela niezbyt przyjemne zapachy, a jej wentylator — słyszany przez znaczną część dnia — dudni w uszach jak wielokrotny silnik. Niezbyt przyjemne zapachy dochodzą z działającej niekiedy do późnego wieczora pracowni cukierniczej, a z lokalu wentylator wypędza masy papierosowego dymu i innych wonności. Czasami zdarza się jeszcze, że na ciasne podwórze wjeżdża samochód, by za-

brać towar. Dla najbliższego otoczenia — atmosfera niezbyt sprzyjająca odpoczynkowi i zdrowiu.

Były przy ul. Nowowiejskiego różne komisje, urządzano wizje lokalne, lecz — bez skutku.

Podobnie ma się sprawa z Centralnym Klubem Studentów „Od nowa” przy ul. Wielkiej. Klub, jak to klub — usiłuje organizować różne imprezy, w tej liczbie także muzyczne. Może to i szlachetna rozrywka, dobra intencja, tyle że zbyt zatruwa życie mieszkańcom budynku, w którym klub się mieści, a także szeregu okolicznych domów. Od dość dawna klub ma zakaz urządzania głośniejszych imprez, wyjąwszy te, które „dzisiaj się” w piwnicy. Ale sale na parterze są przestronniejsze i nadal organizuje się wszelkie koncerty właśnie w nich.

Już dawno mówi się o tym, że trzeba klub przenieść, ba — że zostanie przeniesiony. Tylko, że nic się w tej materii nie dzieje. A zatem — brak egzekucji wcześniejszej decyzji jak w wielu podobnych przypadkach.

Nic to, że przysyła się co pewien czas komisje, inspekcje, czy inne „ciała”, które zapiszą, stwierdzą i... koniec. A ty, lokatorze, cierp dalej, wchłaniaj decybele, lub przykre dla twego nosa i płuc zapachy.

Wreszcie sprawa lokalizacji zakładów gastronomicznych i innych lokali rozrywkowych w nowych budynkach, bądź adaptowanych na takie cele. Czy słyszał kto kiedy o próbach wyciszania tych lokali? Niedawno „Express Wieczorny”, ujmując się za lokatorami zamieszkanymi właśnie nad (czy obok) lokalami rozrywkowymi, pisał:

„...Dostarczanie ludziom rozrywki nie może się odbywać kosztem zakłócenia spokoju innych ludzi. Nie wolno tu pozwalać sobie na żadne prowizoryczne działania i stawianie ludzi przed faktem dokonanym,

licząc, że jakoś tam będzie. O sprawach akustyki wewnątrz przeznaczonych do działalności rozrywkowej powinno się decydować już w trakcie ich planowania i budowy, nie szczedząc na to kosztów, a nawet przedkładając te sprawy nad wystrój wnętrza...”

Nic dodać, nic ująć. Wszystko to bowiem, co stwierdzono wyżej dotyczy i Poznania.

Może ktoś powiedzieć, że Poznań jest miastem stołecznym i że trudno wyeliminować z niego rozrywkę, potrzebne ludziom placówki produkcyjne i inne rozrywki decybeli czy przykrych zapachów. A ja sądzę, że wiele można uczynić, nie burząc tak zwanego porządku rzeczy, a więc nie degradując miasta do roli grajdolki.

Wydać się, że droga do uprzyjemnienia życia mieszkańcom prowadzi przede wszystkim przez ściśle egzekwowanie — primo — obowiązujących zarządzeń o czasie pracy i warunkach pracy czy produkcji; secundo — egzekwowanie nakazów i uchwał w sprawie likwidacji „usług i przemysłów uciążliwych dla otoczenia”. A za takowe można uznać wiele rozmaitych warsztatów w suterrenach, w szopach, przybudówkach itp.

Oglądałem nie tak dawno opracowanie poświęcone rozwojowi jednej z dzielnic wielkiego Paryża. Pokazano tam między innymi zdjęcia pewnych posesji, na których podwórkach jeszcze niedawno stały szopy, jakieś zakładki produkcyjne bądź usługowe itp. Wiele takich podwórek zamieniono na ogródki. Tak — pełno na nich kwiatków, trawniki, krzewy. Jakoś pojaśniało, wyśpokojniało i wyprzymięniało.

Nie wydaje się, by trudniej było postępować w podobny sposób i w naszym mieście. Nikt nie zaprzeczy, że z takiego organizmu nie łatwo wyeliminować różne drobne zakłady usługowe czy produkcyjne bądź pracownie cukiernicze, masarskie, piekarnie itp. Ale na pewno to wszystko — jeśli już istnieje — nie musi straszyć hałasem, przeszkadzać ludziom w odpoczynku, zatruwać nawet powietrze przykrymi wyziewami.

EUGENIUSZ COFTA

TELEWIZJA

Okiem kibica

Jestem świeżo pod wrażeniem warszawskiego etapu Wyścigu Pokoju. I choć był to jedyny — przynajmniej od niedziałku — etap, w którym nie wygrał zawodnik polski, właśnie ten etap podobał mi się najbardziej. Nie muszę chyba tłumaczyć, że gdyby wygrał Polak szczęście telewizorów byłoby jeszcze większe. Nie oceniam jednak kolarskiego Wyścigu Pokoju od strony wyników indywidualnych i drużynowych, choć sprawy te nie są na pewno nikomu obojętne, zwłaszcza gdy chodzi o naszych kolarzy. Interesuje mnie przede wszystkim sposób przekazywania przez TV tego, co się dzieje na trasie. I właśnie dlatego najbardziej podobał mi się etap rozegrany w poniedziałek na ulicach Warszawy.

O ile bowiem we wszystkich etapach czeskosłowackich telewizor musiał się zadowolić obrazem z kilku kamer ustawionych z reguły na ostatnich kilometrach przed metą każdego etapu, o tyle w Warszawie sięgnięto po nie nową już przecież, lecz nie wiadomo czemu na jakiś czas zaruconą przez TV, metodę przekazywania obrazu za pośrednictwem kamery umieszczonej na towarzyszącym kolarzom helikopterze oraz drugiej znajdującej się na jadącym przed czołową samochodem.

Co prawda obraz z helikoptera nie jest bez zarzutu, a porozumienie dziennikarzy dyżurujących na stadionie z komentatorem lecącym helikopterem natrafia na pewne zakłócenia. Jednak wszystkie te braki wcale nie przeszkadzają ocenić tę sytuację jako postęp w porównaniu z ostatnimi latami. Co prawda wymagających kibiców sportowych razi zapewne fakt, że tak wytrawny komentator sportowy jak Bohdan Tomaszewski rozmawiał na Stadionie X-lecia z Szurkowskim i Hanusikiem nieporadnie, zadając pytania, na które nie wiadomo, co powiedzieć... No, ale złożył to na karb słabej formy sprawozdawcy.

Pisałem już nieraz w latach poprzednich o sposobach przekazywania sprawozdań telewizyjnych z Wyścigów Pokoju — jednej z najpopularniejszych w Polsce imprez sportowych. Towarzyszy jej zawsze zainteresowanie równe niemal Olimpiadzie. Przebieg walki na szosach trzech krajów żywo obchodzi nawet tych, którym na co dzień sport jest niemal zupełnie obojętny. Dlatego właśnie gra warta jest świeczki. Dlatego trzeba chyba drogą porozumień między telewizjami krajów, współorganizujących Wyścig Pokoju, dążyć do jak najlepszej obsługi tej imprezy. Wydaje mi się, że nie stoi na przeszkodzie wprowadzenia także w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej usprawnień technicznych, byśmy mieli możliwie pełny obraz tego, co się dzieje na poszczególnych etapach.

Powracając do punktu wyjścia dzisiejszych rozważań, chciałbym zauważyć, że dzięki kamerom na helikopterze i na samochodzie przekazującym bez przerwy obraz z ostatniego okrążenia warszawskiego etapu, mieliśmy możliwość obserwować emocjonującą ucieczkę trzech kolarzy, jej zlikwidowanie i denerwujące zrywy na ostatnich kilku kilometrach przed metą. Żaden z poprzednich etapów nie dostarczał tylu przeżyć i emocji sportowych, na żadnym etapie nie byliśmy tak blisko kolarzy i tak dobrze nie widzieliśmy ich walki, jak w poniedziałek.

Nie chciałbym się angażować w ocenę sportową Wyścigu Pokoju. W każdym razie sytuacja polskiego zespołu jest bardzo dobra, lepsza niż w jakimkolwiek z dotychczasowych wyścigów po sześciu etapach. Jeszcze nigdy w dotychczasowej historii wyścigów po tak efektownej serii zwycięstw nie było tak mało efektownej przewagi. Świadczy to, mimo wspaniałej serii polskich zwycięstw, o wyrównanym poziomie całej stawki. Proszę spojrzeć na tabelę i porównać stosunkowo małe różnice czasowe, dzielące liderów od ich przeciwników.

Gdyby człowiek bardziej przeżywał programy sportowe, a ściślej — sprawozdania z różnego rodzaju imprez sportowych, ulegałby chyba czemuś w rodzaju psychozy maniako-depresyjnej. Nastroje przesłaniałyby od euforycznej radości spowodowanej na przykład sukcesami kolarzy aż po stany depresji wywołane grą naszych reprezentacyjnych piłkarzy. Na szczęście kibic, choć przeżywa wznioły i upadki swoich faworytów, jest istotą wytrzymałą i szybko wraca do psychicznej równowagi, zarówno po takich zwycięstwach, jakie w tegorocznym Wyścigu Pokoju były dotychczas udziałem naszych kolarzy jak i po tak żałosnej grze, jaką pokazali nasi piłkarze w sobotnim meczu z NRD.

Jeden z redakcyjnych kolegów nie bez złośliwej ironii zauważył, że wszystkiemu są winni piłkarze Górnik, którzy zupełnie niepotrzebnie rozbudzili nasze nadzieje. Podobnie zresztą ma się sytuacja z rozrywką w TV: raz po raz ukazuje się na szklanym ekranie coś, co budzi apetyty telewizorów, na przykład sobotnia „Kariera”. A potem częściej się nas czymś tak ciężko strawnym jak ostatnie mecze reprezentacji piłkarskiej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Niestety we wtorek nie oglądaliśmy obrazu, który miała przekazywać kamera umieszczona na pokładzie helikoptera. Podobno przyczyną tego była awaria śmigłowca. Mielijmy nadzieję, że to się więcej nie powtórzy. (MF)

W połowie kwietnia br. w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektów: Prawa o wykroczeniach, Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i Ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń. Z kolei te rządowe projekty ustaw zostały odesłane do właściwych komisji parlamentarnych. Jednocześnie Prezydium Sejmu stwierdziło, że celowa jest publiczna dyskusja nad projektami ustaw dotyczących wykroczeń...

Projekt Prawa o wykroczeniach (ujmujący wykroczenia rozproszone w 121 ustawach) oparto m. in. na takich zasadach generalnych jak:

★ **Elastyczność polityki karania.** Projekt przewiduje stosowanie surowych środków represji wobec sprawców wykroczeń (np. chuligańskich) o znacznym ciężarze gatunkowym. Nie pobiąza również recydywy. Dopuszcza bowiem stosowanie kary surowszej od przewidzianej za dane wykroczenie:

„Ukaraniu co najmniej dwukrotnie za podobne wykroczenia popełnione umyślnie, który w ciągu 2 lat od ostatniego ukarania popełnia umyślnie podobne wykroczenie, można wymierzyć karę aresztu do 3 miesięcy, choćby wykroczenie było zagrożone karą łagodniejszą”.

Inaczej traktowane są osoby, które popełniły wykroczenie o małej wadze, albo też weszły w kolizję z prawem wskutek przypadkowego zbiegu okoliczności. Projekt prawa o wykroczeniach stanowi, że mając do czynienia z takimi sprawcami można im wymierzyć karę łagodniejszą od przewidzianej w danej normie, zrezygnować z ukarania lub zastosować środki o charakterze czysto wychowawczym. Co więcej, projekt zezwala na wet w uzasadnionych wypadkach nie kierować sprawy na drogę postępowania karno-administracyjnego, a jeśli została już skierowana — na prze kazanie jej kierownikowi za-

Projekty ustaw o wykroczeniach

Elastyczność polityki karania

kładu pracy, sądowi społecznemu lub organizacji społecznej w celu zastosowania środków wychowawczych.

★ **Ochrona pewnych dóbr, które obecnie chronione są przepisami m. in. Kodeksu Karnego.** Projekt przejmuje więc jako wykroczenia dotychczasowe przestępstwa takie jak: nieopuszczenie zbiegowiska, prowadzenie w stanie nietrzeźwym pojazdów, szalbierstwo, przywłaszczenie lub uszkodzenie rzeczy o wartości niematerialnej itp.

★ **Częściowa kodyfikacja przepisów dotyczących wykroczeń.** Całkowitą kodyfikację utrudniała mnogość ustawowych stanów faktycznych wykroczeń. W projekcie znalazły się więc tylko te, które są najpoważniejsze i najczęściej występują w praktyce orzeczniczej kolegów.

★ **Rezygnacja z karania za niektóre czyny polegające na niewykonywaniu obowiązków.** Tak np. autorzy zdecydowali się zaniedbanie obowiązku szkolnego nie zaliczać do wykroczeń.

Z kolei pomówmy o katalogu kar. Obecnie kolegium może ukarać sprawcę wykroczenia głównie grzywną lub aresztem. Natomiast według projektu na system kar zasadniczych składają się: grzywna, ograniczenie wolności i — dopiero jako środek w zasadzie wyjątkowy — areszt.

Podstawowym środkiem represji za wykroczenia jest grzywna, która ma być orzeka na w granicach od 100 — 5000 zł (obecnie: od 50 — 4500 zł). Projekt wprowadza zasadę wymierzania obok kary aresztu również grzywny, jeśli wykroczenie popełniono w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Kara ograniczenia wolności, ujęta w projekcie w sposób zbliżony do nowego KK, ma być stosowana w granicach od 1 do 3 miesięcy. W czasie odbywania tej kary sprawca wykroczenia jest obowiązany m. in. do wykonywania pracy wskazanej przez organ orzekający. Chodzi o nieodpłatną, dozorowaną pracę na cele publiczne (20-50 godzin miesięcznie) lub pracę w zakładzie uspołecznionym, przy czym z wynagrodzenia ukaranego będzie się potrącać od 10 do 25 procent na rzecz Skarbu Państwa lub na cel społeczny.

Kara aresztu (w wymiarze od tygodnia do 3 miesięcy) została potraktowana jako środek represji o charakterze wyjątkowym. Projekt m. in. stanowi, że „jeżeli ustawa daje możliwość wyboru między aresztem a inną karą, areszt można orzec tylko wtedy, gdy czyn popełniono z winy umyślnej, a zarazem za orzeczeniem kary aresztu przemawia waga czynu...”

Projekt rozszerza także katalog kar dodatkowych.

Karę dodatkową w postaci przepadku rzeczy można orzec — stwierdza projekt — choćby zachodziła okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy (np. przedawnienie).

Projekt wskazuje, że przesłanką decyzji kolegium o zastosowaniu kary polegającej na podaniu orzeczenia o ukaraniu do wiadomości publicznej powinien być wzgląd wychowawczy.

Przepis art. 33 zawiera ogólne dyrektywy dotyczące wymiaru kary. Okoliczności obciążające to m. in. prowadzenie przez sprawcę próżniaczego trybu życia, działanie pod wpływem alkoholu, popełnienie wykroczenia wspólnie z nieletnim lub na szkodę osoby bezradnej, natomiast do okoliczności łagodzących zaliczono m. in.: działanie sprawcy pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych i działanie pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego krzywdzącym stosunkiem do sprawcy oraz „działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie”. Chociaż nie wszystkie określenia (szczególnie to ostatnie) są precyzyjne art. 33 może przyczynić się do ujednolicenia orzecznictwa kolegów.

M. Ł.

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— O nim właśnie.
— No i widzicie: jak tu nie wierzyć w telepatię? Przed chwilą mówiono mi o nim. Ktoś próbował się na niego wybrzdącać. „Trzeba pogadać z Kosowiczem!” — pomyślałem — „Tylko on będzie wiedział, co wprawdzie piszczy”. A więc — fajny facet, inteligentny, sympatyczny. Polubili go wszyscy...
— Powiedzmy ściśle: prawie wszyscy... To i ja wiem. A jak jego zdrowie?
— Bez zarzutu. Serce, płuca, wszystko w normie. Połata sporo lat jeszcze. Tylko dziś jakaś drobna niedyspozycja. I uważam...
— Prosił o zwolnienie z lotów? Rano przed wylotem na poligon nic nie mówił...
— Wręcz przeciwnie: zastrzega się, że polec. I gdyby wiedział...
— A może ma po prostu kaca? — Blicharski. uśmiechnął się chytrze, pogroził lekarzowi przed samym nosem. — Myślicie, że mnie można zawsze w butelkę nabijać?
Kosowicz miał już na końcu języka odpowiedź, że nie zawsze, ale dość często; w porę się jednak cofnął, zaprzeczając z udanym oburzeniem. — Ależ, obywatelu pułkowniku...
— No dobrze, już dobrze. Przecież nie chcę się z wami sprzeczać...
— Jest jakiś przemęczony, podenerwowany — zastanawiał się Kosowicz — Coś go chyba gryzie, ale co?

— Może jakieś kłopoty... Rozmawialiście z nim?
— Rozmawiałem. Namawiałem go nawet do urlopu.
— Człowieku, chyba nie teraz? Zadanie musimy wykonać. Bezczelnie, pogoda, że lepiej ani wymarzyć... On jest konieczny!
— I tak ani słyszeć nie chciał o urlopie. Chce latać. I to jak najwięcej... Tylko to jego nerwy...
— On przecież żonaty. Gdzie ta jego żona? Może ona coś...
— Niby żonaty, niby nie...
— To może tu właśnie jest pies pogrzebany... — z namysłem stwierdził Blicharski. — A co do tej waszej propozycji, żeby go zwolnić dziś z lotów, to uważam, że się kupy nie trzyma. Wiem dobrze, że znajdziecie argumenty, żeby udowodnić swoją rację, ale oszczędźcie mi tego... — Przyjacielsko położył rękę na ramieniu Kosowicza. — W końcu to wy przecież, lekarze, psycholodzy, specje od lotniczej medycyny i od lotniczej duszy wymyśliście to mądre określenie: „czysta głowa”. To wy kładacie do naszych tępetyn: „Nie wsiadaj do samolotu, jak cię tłucze chandra”, albo jak wstałeś z łóżka lewą nogą. „Lataj tylko wtedy, gdy głowę masz czystą, ciutką, jak nowo narodzone dziecko!”... Jest tak, czy nie?
— No jest — przyznał z ociąganiem Kosowicz manipulując dyskretnie przy mundurze, który jak zwykle był niedopięty.
— Trzeba koniecznie wywieść się co Hodyra ma na wątrobie. To jest wasza misja, drogi doktorze — stwierdził Blicharski, udając, że nie dostrzega zabiegów Kosowicza.
— Wiem.
— To tyle służbowo, a prywatnie, odpowiedź: znanie wy kogoś, kto by żył na tym padole płaczu bez zmartwień, kłopotów, zagwozdek?
— No, taki to się chyba jeszcze nie urodził.
— I ja tak myślę. Jak tu więc wierzyć w tę waszą „czystą głowę”?
— Byli tacy, co nie wierzyli. Nie skończyło się to dla nich najlepiej — próbował rozmowę obrócić w żart Kosowicz.
— Nie wykluczone. Ale chyba przynajmniej, że całkiem „czystą głowę” może mieć tylko idiota. Po prostu: idiota. Nie myśli, nie ma kłopotów...
— 96 —

Stuchamy z płyt

Telewizyjna Giełda Piosenki: prezentuje 4 utwory: Kiedy świecie płoną (śpiewa grupa instr. — wo kalna „Portrety” J. Kępskiego, Zostań sennym marzeniem (Edward Hulewicz, zesp. „Kanon Rytm”), Ballada o dziękuję różę (Ja cek Lech i zesp. „Czerwono Czar ni”), Nie tą drogą (Halina Frąckowi ak i grupa ABC Andrzeja Nebeskiego), „Muza”, N 0595.

System bodźców ekonomicznych elementem intensyfikacji gospodarowania

Skrót referatu Bolesława Jaszcuka na V Plenum KC PZPR

Biurowo Polityczne przedkłada Komitetowi Centralnemu do rozpatrzenia na obecnym plenarnym posiedzeniu projekt zasadniczej reformy bodźców ekonomicznych w gospodarce uspołecznionej. Jest to wielkiej wagi problem ekonomiczny i społeczno-polityczny. Wymaga on zatem kierunkowych decyzji najwyższej instancji partyjnej.

Proponowana reforma ma na celu dostosowanie charakteru bodźców materialnego zainteresowania i kierunków ich oddziaływania do wymogów intensyfikacji metod gospodarowania w następnym pięcioleciu. Stanowi ona organiczny element budowy, w myśl wskazań V Zjazdu partii, nowego systemu ekonomicznego, warunkującego wzrost ogólnej efektywności naszej gospodarki, co w obecnym okresie powinno stanowić główny cel na szczeblu polityki ekonomicznej. Od tego bowiem zależy przede wszystkim wzrost dochodu narodowego i stopy życiowej społeczeństwa.

Założenia nowego systemu

System bodźców ekonomicznych powinien skłaniać przedsiębiorstwa i zjednoczenia do posługiwania się metodami intensywnymi. Intensyfikacja ekonomiki oznacza zwiększenie gospodarności w każdym ogniwie, a przede wszystkim w przedsiębiorstwach i wymaga coraz wyższej aktywności i go spodarskiej inicjatywy ze strony wszystkich pracowników. Sprzyjać temu musi system bodźców, skutecznie wiążący wzrost zarobków pracowników z rzeczywistym postępem ekonomicznym osiąganym w każdym przedsiębiorstwie.

O wielkości funduszy, z których finansowane będą podwyżki płac i premii, decydować będzie przede wszystkim wynik pracy załóg i kierownictw przedsiębiorstw. Można więc powiedzieć, że mechanizm podwyżek przekazany zostaje w ręce załóg fabrycznych. Użytkują one możliwość uzasadnionego wkładu pracy, podwyższania swoich zarobków. Wzrost zarobków nastąpi bowiem pod warunkiem, że środki na to zostaną faktycznie wypracowane w danym przedsiębiorstwie.

Nowy system bodźców ekonomicznych jest bardziej jednolity i wewnętrznie spójny, niż system dotychczasowy, zapewnia integrację interesów wszystkich grup pracowniczych i kierownictwa i wspólne zainteresowanie się całością realizacji tych samych zadań.

Dyskusja nad nowym systemem bodźców ekonomicznych potwierdziła słuszność założeń reformy i potrzebę jej przeprowadzenia. Umożliwiła również konfrontację proponowanych rozwiązań z istniejącą w przedsiębiorstwach sytuacją w dziedzinie organizacji pracy i społecznych kosztów produkcji. Robotnicy w wielu zakładach pracy wystąpili z krytyką przejawów niegospodarności, marnotrawstwa, niepełnego wykorzystania czasu pracy ludzi i maszyn, stosowania nadmiernej ilości godzin nadliczbowych, tolerowania w zakładzie pracowników łamiących dyscyplinę pracy.

Ten nurt w dyskusji jest bardzo cenny świadczy on bowiem o poczuciu odpowiedzialności załóg za wyniki zakładu. Dotychczas możliwości wzrostu zarobków określone były przez tempo przyrostu do etatu narodowego, na który składały się wyniki pracy wszystkich przedsiębiorstw. Jednakże związek ten był pośredni, trudno uchwytne dla załogi.

W nowym systemie — podkreślił B. Jaszcuk — związek ten jest bliższy, możliwy do wyliczenia i przełożenia w każdym zakładzie na język konkretnych, zrozumiałych przez załogi zadań i efektów.

W czasie trwania dyskusji w zakładach pracy zgłoszono sporo uwag i propozycji, które zostały w znacznej mierze uwzględnione w materiale roboczym na obecnym plenum.

Zasady premiowania

W obecnie proponowanej wersji systemu bodźców ekono-

micznych, bazą wyjściową wzrostu funduszu premiowego w każdym przedsiębiorstwie będzie faktycznie wypłacona pracownikom umysłowym kwota premii za rok 1970 powiększona o uzyskanie nagrody za eksport. Baza ta może ulec zwiększeniu, gdy nastąpi uzasadniony potrzebami produkcji i zaakceptowany przez zjednoczenie wzrost liczby pracowników inżynieryjno-technicznych, lub gdy przedsiębiorstwo nie otrzymało w roku 1970 żadnej nagrody za eksport, a w ramach przyszłej 5-letki podejmie opłacalny eksport. Ponieważ do bazy funduszu premio-



Na zdjęciu: przemawia Bolesław Jaszcuk.
CAF — Matuszewski — telefot

wego włączone zostają nagrody za eksport, znosi się więc odrębny system nagradzania za opłacalność wywozu za granicę. Przyjęcie tej zasady spełni postulaty zgłoszone przez załogi wielu przedsiębiorstw w dyskusji nad nowym systemem bodźców.

Bazowy fundusz premiowy podzielony zostaje na 100 punktów o jednakowej wartości, z których 75 przyznawane będzie za wykonanie zadań odcinkowych, a 25 za wskaźnik syntetyczny. Wartość wyjściowa punktów premiowych ulegać będzie zwiększeniu w poszczególnych latach, w stopniu odpowiadającym wykonaniu każdego z zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego w stosunku do roku 1970.

W stosunku do bazy wyjściowej funduszu premiowy przedsiębiorstwa może w ciągu pięciu lat wzrosnąć w różnym stopniu, lecz w zasadzie nie wyższe niż o 80 proc., przy czym wzrost ten musi dokonywać się sukcesywnie. Do celowa granica wzrostu funduszu premiowego powinna być ustalana z uwzględnieniem przeciętnej wysokości płac pracowników umysłowych w roku 1970 oraz udziału premii w całości zarobków tych pracowników.

Główna wysokość funduszu premiowego może być przekroczona tylko z tytułu wykonania zadań odcinkowych w dziedzinie postępu technicznego, co do których zawarła specjalną umowę między dyrekcją przedsiębiorstwa a radą zakładu oraz z tytułu wzrostu eksportu.

Wzrost premii indywidualnych natomiast może przekraczać górną granicę średniej wysokości premii, ustaloną dla danego przedsiębiorstwa, szczególnie w odniesieniu do pracowników zaplecza technicznego. Premie dyrekcji przedsiębiorstwa powinny rosnąć w ten sposób, aby podwyżka płac kierownictwa nie była wyższa procentowo niż osiągnięta przeciętnie w danym przedsiębiorstwie przez pracowników umysłowych. Jeżeli po wypłacie premii w granicach dopuszczalnego wzrostu w danym roku pozostaną nadwyżki wypracowanego funduszu premiowego, zostaną one przekazane na rzecz funduszu podwyżek płac robotników.

Premie będą wypłacane w każdym roku za wyniki roku poprzedniego. Wynika to z faktu, że pełna ocena wykonania zadań odcinkowych i poprawy wskaźnika syntetycznego może być dokonana dopiero po zakończeniu roku. Na poczet tych wyników premie pracowników umysłowych będą wypłacane zaliczkowo do wyso-

kości bazowego funduszu premiowego.

Przyrost funduszu premiowego ponad bazę wyjściową dzielony będzie między poszczególne wydziały zgodnie z ich wkładem pracy w wykonanie zadań odcinkowych i po prawe wskaźnika syntetycznego, a więc może być inny od podziału bazowego funduszu premiowego. Sposób tego podziału ustala dyrekcja przedsiębiorstwa w porozumieniu z radą zakładową i za aprobatą zjednoczenia, kierując się wytycznymi rządu i CRZZ. Przy podziale powinna obowiązywać zasada, że ilość jednostek

procentowych kosztów produkcji jest jego niezależność od poziomu cen sprzedaży i bardzo mała zależność od zmian asortymentowych produkcji. W tych dziedzinach, gdzie będzie stosowany ten wskaźnik, niezbędne jest powiązanie go z zadaniem odcinkowym dotyczącym poprawy jakości produkcji.

W przedsiębiorstwach charakteryzujących się niską rentownością i tam gdzie wzrost produkcji uzależniony jest w znacznej mierze od obniżania jednostkowego zużycia materiałów, właściwe będzie stosowanie wskaźnika wynikowego poziomu kosztów. Wskaźnik ten wiązać trzeba przede wszystkim z takimi zadaniami odcinkowymi, jak wydajność pracy, jakość produkcji, produkcja kooperacyjna.

Druga grupa wskaźników syntetycznych, do których zaliczamy zysk i stopę zysku może wyrażać postęp ekonomiczny uzyskiwany zarówno w rezultacie obniżania kosztów produkcji jak i zwiększania wielkości produkcji, względnie z obu tych źródeł. Celowe i społecznie uzasadnione jest szerokie stosowanie zwłaszcza wskaźnika stopy zysku. Wskaźnik ten kieruje uwagę przedsiębiorstwa zarówno na wzrost produkcji jak i na lepsze wykorzystanie majątku trwałego, przyspieszenie obiegu środków obrotowych oraz zmniejszenie zbędnych zapasów.

Z nowego systemu bodźców wynika zasada dokonywania podwyżek płac robotników w tempie takim samym lub zbliżonym do wzrostu płac pracowników umysłowych w przedsiębiorstwie. Zadania, od których uzależniony jest wzrost premii, stawiane są przed całą załogą i załoga musi współdziałać w ich wykonaniu.

Podwyżki płac robotników naliczane będą od bazowego funduszu płac, którym będzie faktycznie wydawkowany fundusz płac robotników za 1970 r., powiększony o wypłacone robotnikom nagrody eksportowe oraz pomniejszony o wypłaty za godziny nadliczbowe ponad limit przeznaczony dla danego przedsiębiorstwa, o nieuzasadnione przekroczenia funduszu płac oraz o wypłaty takich premii, jak za oszczędność o-
gumienia, paliw itp. Tak określony bazowy fundusz co roku korygowany będzie proporcjonalnie do rzeczywistego wzrostu zatrudnienia robotników, lecz nie większego niż planowany.

Źródła podwyżki

Fundusz podwyżek płac robotników powstawać będzie z trzech zasadniczych źródeł.

Pierwsze z nich — to zwiększenie funduszu bazowego o procentowy wskaźnik wzrostu płac pracowników umysłowych, odpowiednio skorygowany w zależności od oceny przerostów zatrudnienia w danym przedsiębiorstwie. Tak więc poprawa wskaźnika syntetycznego i wykonanie zadań odcinkowych zapewnią będzie niejako automatycznie częściowy wzrost płac robotników.

Drugie źródło podwyżek płac robotniczych łączy się bezpośrednio z likwidacją przerostów zatrudnienia. Na fundusz podwyżek przekazywane będą oszczędności, osiągnięte w stosunku do planowanego funduszu płac w wyniku likwidacji nadmiernego zatrudnienia robotników.

Trzecim źródłem funduszu podwyżek płac będą nadwyżki przekazywane z funduszu premiowego pracowników umysłowych oraz potrącenia z funduszu podwyżek płac robotniczych będą potrącać z funduszu podwyżek płac. Wypłaty z funduszu podwyżek płac w zasadzie nie powinny przekraczać procentu o jaki wzrosły w danym okresie średnie płace pracowników umysłowych w dwóch wypadkach: gdy płace robotników danego przedsiębiorstwa są wyraźnie niższe niż w innych przedsiębiorstwach danej branży oraz gdy istnieje w przedsiębiorstwie duża rozpiętość między płacami robotników i administracji.

kwidacji nadmiernego zatrudnienia robotników.

W wyniku dyskusji — poinformował B. Jaszcuk — uwzględniono możliwość szybkiego wzrostu płac robotników aniżeli pracowników umysłowych w dwóch wypadkach: gdy płace robotników danego przedsiębiorstwa są wyraźnie niższe niż w innych przedsiębiorstwach danej branży oraz gdy istnieje w przedsiębiorstwie duża rozpiętość między płacami robotników i administracji.

Fundusz rezerwowy zjednoczeń

Zgodnie z postulatami wyrażonymi w dyskusji, proponuje się utworzyć fundusz rezerwowy zjednoczeń. Powstawać on będzie z sum nagromadzonych na fundusz podwyżek płac robotniczych, które przekraczają możliwe dla danego roku pułapy wypłat oraz z potrąceń premii pracownikom zjednoczeń. Z tego źródła zjednoczenia będą mogły dofinansować fundusz podwyżek płac robotniczych z tych przedsiębiorstw, które z usprawiedliwionych przyczyn nie osiągnęły przeciętnej dla danego zjednoczenia podwyżki płac.

Dyskusja potwierdziła propozycję, aby system premiowy pracowników zjednoczeń przemysłowych był zgodny z ogólnymi zasadami premiowania pracowników przedsiębiorstw.

Odrębnego potraktowania — ze względu na znaczenie handlu zagranicznego dla naszej gospodarki wymagają przedsiębiorstwa specjalizujące się w produkcji eksportowej oraz centralne handlu zagranicznego. W pozostałych przedsiębiorstwach specjalizujących się w produkcji eksportowej jako wskaźnik syntetyczny powinna obowiązywać opłacalność eksportu, a jako zadania odcinkowe — jego wzrost, liczone oddzielnie od krajowej socjalistycznych i kapitalistycznych oraz przedsiębiorstwa z zakresu postępu technicznego.

Dla stworzenia wspólnej płaszczyzny zainteresowania między przemysłem a centralą mi handlu zagranicznego w roz-
zwijaniu opłacalnego eksportu, proponuje się uzależnić również wzrost funduszu premiowego w centralach od wzrostu eksportu do poszczególnych obszarów płatniczych. Stawki funduszu premiowego trzeba będzie ustalić indywidualnie dla poszczególnych central handlu zagranicznego.

Nowy system bodźców opracowany został dla przemysłu kluczowego. Zasada gospodarności, porównywania efektów z nakładami, dążenie do osiągnięcia wzrostu ekonomicznego przy minimalnych kosztach — obowiązuje, rzecz jasna, w całej gospodarce. Dlatego też metody zachęt materialnych muszą być zgodne z tą zasadą i w innych gałęziach.

W oparciu o rezultaty dyskusji można już obecnie zarysować założenia reformy systemu zachęty materialnej w przemyśle terenowym, budownictwie i transporcie samochodowym.

Najważniejszymi zadaniami przemysłu terenowego jest wzrost produkcji na potrzeby rynku wewnętrznego, na eksport oraz usług świadczonych ludności. Z realizacją tych zadań odcinkowych należy wiązać system bodźców. Jako wskaźnik syntetyczny należy natomiast przyjąć kwotę zysku. Wskaźnik ten zachęca do wzrostu produkcji, a nie wymaga skomplikowanej rachunkowości.

Zmiany w systemie bodźców materialnego zainteresowania mają charakter kompleksowy. Wymagają więc uprządkowania całości ekonomicznego systemu samych przedsięwzięć. Chodzi głównie o analizę rezerw produkcyjnych, o poprawę ewidencji i informacji wewnętrznej oraz o udo-
skonalenie rachunku kosztów. Szczególne znaczenie ma maksymalnie szerokie wdrożenie normatywnego rachunku kosztów. Pozwala on bowiem na precyzyjne określenie wysokości kosztów jednostkowych odpowiadających danemu poziomowi techniki produkcji w przedsiębiorstwie.

Nowy system bodźców musi zmierzać do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych. Dotyczy to w szczególności zakładów nowo zbudowanych i modernizowanych, w których podstawowym kryterium musi być uzyskanie lepszych wskaźników ekonomicznych niż w analogicznych zakładach starych.

Rola administracji i załóg

Skuteczność każdego systemu bodźców materialnego zainteresowania — powiedział na stepsie B. Jaszcuk — zależy w decydującej mierze od ludzi, którzy się nimi posługują, od ich intencji i rozumienia sprawy, od umiejętności stosowania instrumentów ekonomicznych.

Odpowiedzialność zarówno za należyte przygotowanie warunków do wprowadzenia nowego systemu bodźców, jak i za właściwe jego stosowanie spoczywa w pierwszym rzędzie na administracji gospodarczej, a więc na resortach, dyrekcjach zjednoczeń i przedsiębiorstwach. Obowiązkiem całej administracji jest stała troska o prawidłowe działanie bodźców ekonomicznych oraz natychmiastowe reagowanie na każdą ujawnioną nieprawidłowość w ich praktycznym stosowaniu.

Zarówno ministerstwa, jak też dyrekcje zjednoczeń i przedsiębiorstw winny zwrócić uwagę na prawidłowe ustalenie w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach syntetycznych i odcinkowych zadań premiowych. Wzrost funduszy premiowych powinien wszędzie odpowiadać osiągniętemu efektom oraz rzeczywistemu wysiłkowi załóg. Stopień trudności zadań warunkujących wzrost funduszu premiowego winien być we wszystkich przedsiębiorstwach zbliżony.

Koniecznym warunkiem prawidłowego działania nowego systemu bodźców ekonomicznych jest prowadzenie przez zakłady właściwej ewidencji produkcyjno-ekonomicznej, pozwalającej na rzetelną ocenę stopnia wykonania zadań premiowych.

Nowy system bodźców materialnego zainteresowania rozszerza uprawnienia czynnika społecznego w zakładzie i nadaje jego działaniu bardziej konkretny wyraz. Jednocześnie zwiększa on społeczną odpowiedzialność samorządu robotniczego i rad zakładowych za prawidłowe, zgodne z interesem ogólnospołecznym wyniki pracy przedsiębiorstw. Niezbędne jest więc opracowanie odpowiedniego systemu informacji ekonomiczno-produkcyjnej dla załogi i samorządu robotniczego.

Rady zakładowe zawierać będą specjalne umowy z dyrekcją przedsiębiorstw dotyczące jednego z najważniejszych zadań odcinkowych, jakim jest wdrażanie postępu technicznego w przedsiębiorstwach. Będą one również ustalać z kierownictwem zakładu właściwe relacje podziału dodatkowego wydawkanych środków na podwyżki płac, a następnie kontrolować zasadność wypłat indywidualnych premii i dodatków do płac robotników.

Wprowadzenie nowego systemu bodźców ekonomicznych — zakończył mównicą — związane ze stałym naszym dążeniem do poprawy efektywności gospodarowania, stanie się ważną dzwignią realizacji następnego planu 5-letniego.

Duchemin najlepszy na „etapie prawdy“

Szurkowski drugi we Włocławku

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na trasie prowadzącej z Płocka do Włocławka, długości 43 km rozegrany został VII etap Wyścigu Pokoju. Była to indywidualna jazda na czas. Najlepszym kolarzem okazał się Francuz Duchemin. Na drugim miejscu uplasował się lider Wyścigu Ryszard Szurkowski, a na trzecim Peschel (NRD).

VII etap odbył się w trudnych warunkach. Świeciło co prawda słońce, ale silny przeciwny wiatr mocno utrudniał jazdę zawodnikom. Francuz w tych warunkach okazał się najbardziej bliski wycieczki, ale nasi zawodnicy zwyciężyli VIII etapu — Kaczmarek pojechał również znakomicie.

WYNIKI INDYWIDUALNE VII ETAPU:

1. M. Duchemin (Francja) — 1:10.18
2. R. SZURKOWSKI w czasie gorszym o 1 min. 18 sek.
3. A. Peschel (NRD) 1 min. 57 sek.
4. J. Hava (CSRS) 2 min. 41 sek.
5. T. Kuvalja (Jugosł.) 2 min. 53 sek.
6. A. KACZMAREK 2 min. 56 sek.
7. W. Teirlinck (Belgia) 3 min. 13 sek.
8. S. Huster (NRD) 3 min. 15 sek.

9. G. Sajdhuin (ZSRR) 3 min. 15 sek.
10. E. Verstraeten (Belgia) 3 min. 30 sek.
11. Z. HANUSIK 4 min. 20 sek.
12. Z. CZECHOWSKI 4 min. 23 sek.
13. W. MATUSIAK 5 min. 29 sek.
14. K. STEC 7 min. 30 sek.
15. Z. KRZESZOWIEC 7 min. 39 sek.

WYNIKI DRUŻYNOWE VII ETAPU:

1. Francja — 4:52.30
2. POLSKA — 4:54.09
3. NRD — 4:56.44

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VII ETAPACH:

1. R. SZURKOWSKI 23:17.19
2. M. Duchemin (Francja) straty do lidera 2 min. 07 sek.
3. J. Hava (CSRS) 3 min. 51 sek.
4. Z. HANUSIK 4 min. 03 sek.
5. T. Kuvalja (Jugosławia) 5 min. 40 sek.
6. Z. CZECHOWSKI 5 min. 40 sek.
7. W. Teirlinck (Belgia) 5 min. 45 sek.
8. S. Huster (NRD) 6 min. 02 sek.
9. G. Sajdhuin (ZSRR) 6 min. 02 sek.
10. A. KACZMAREK 6 min. 11 sek.
11. I. Gera (Węgry) 6 min. 22 sek.
12. A. Nagues (Francja) 6 min. 24 sek.
13. K. Kvernerud (Norwegia) 6 min. 35 sek.
14. C. Lechatellier (Francja) 6 min. 45 sek.
15. J. Smolik (CSRS) 7 min. 22 sek.
16. D. Voigtlaender (NRD) 7 min. 32 sek.
17. K. Vavra (CSRS) 7 min. 35 sek.
18. W. MATUSIAK 7 min. 36 sek.
19. K. Amplier (NRD) 7 min. 46 sek.
20. Giaccone (Włochy) 7 min. 51 sek.
21. Z. KRZESZOWIEC 9 min. 38 sek.
22. K. STEC 10 min. 17 sek.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH:

1. POLSKA 93:25.10
2. Francja straty do lidera 14 min. 48 sek.
3. NRD 15 min. 51 sek.
4. ZSRR 33 min. 45 sek.
5. Belgia 43 min.
6. Jugosławia 50 min. 12 sek.
7. Węgry 1 godz. 18 min. 38 sek.
8. Włochy 1 godz. 23 min. 41 sek.
9. Dania 1 godz. 24 min. 50 sek.
10. Finlandia 1 godz. 36 min. 26 sek.
11. Norwegia 2 godz. 02 min. 29 sek.
12. Norwegia 3 godz. 42 min. 09 sek.
13. Algieria 3 godz. 52 min. 56 sek.

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO:

1. SZURKOWSKI — 43 pkt.
2. HANUSIK — 35 pkt.
3. CZECHOWSKI — 28 pkt.
4. Hava (CSRS) — 19 pkt.
5. MATUSIAK — 13 pkt.
6. Verstraeten (Belgia) — 13 pkt.

Dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca

W Poznaniu kończy się dzisiaj IX etap Wyścigu Pokoju. Jak już informowaliśmy meta znajdować się będzie tradycyjnie na stadionie im. 22 Lipca. Zanim jednak powitamy kolarzy będziemy świadkami kilku ciekawych imprez na stadionie.

O godz. 14.30 rozpoczyna się wyścigi kolarze na bieżni między Bydgoszczą a Poznaniem.

O godz. 14.50 wjadą jak zwykle, na stadion kolarze turyści uczestniczący w zlocie, z okazji poznańskiego etapu.

Mecz piłkarski pomiędzy wegierskim zespołem Beckasaba a reprezentacją Poznania rozpocznie się o godz. 15. W przerwie tego spotkania, a więc około godz. 15.45, powitamy na stadionie kolarzy finiszujących na ostatnim etapie Małego Wyścigu Pokoju.

O godz. 16.45 rozpoczyna się pokazy gimnastyczne w wykonaniu dziewcząt z II Liceum Ogólnokształcącego a o godz. 17 koncert zespołu beatowego „Bizony” z solistką Sośnicką.

PRZYJAZD NA METE PIKOWSKICH KOLARZY UCZESTNICZĄCYCH W XXIII WYŚCIGU POKOJU SPODZIEMY SIĘ OKOŁO GODZ. 17.30.

Piłka ręczna

Żalgiris Kowno gra w Poznaniu

W czwartek 22 bm, a więc w dniu, kiedy kolarze uczestniczący w XXIII Wyścigu Pokoju będą odpozywać w Poznaniu, rozegrane zostanie atrakcyjne spotkanie między Żalgirisem (Kowno) i Grunwaldem Poznań. Goście reprezentują bardzo wysoką klasę i będą na pewno trudnym przeciwnikiem dla poznaniaków, którzy tak dobrze wypadli w zakończonych niedawno mistrzostwach Polski.

Spotkanie Żalgiris — Grunwald rozpocznie się o godz. 19 w sali przy ul. Marceleskiej. (s)

najcelniej strzelają

Żadny sukces odnieśli strzelcy Koła LOK przy Fabryce Cukrów „Rywał” w Lesznie, zwyciężając w trójmeczach z kłbks zorganizowanymi z okazji 25-tej rocznicy zwycięstwa.

W klasyfikacji drużynowej wygrał „Rywał” — 560 pkt. przed MHD 480 i PZPS — 328 pkt. Indywidualnie wśród mężczyzn triumfowali również strzelcy Rywala — J. Urban — 157, 2 M. Kołot — 127, 3 J. Maćkowiak — 123 pkt. Wśród kobiet najlepszą była B. Wałkowiak (MHD) — 92 pkt. przed: K. Bartkowiak (Rywał) — 42 i T. Domagała (PZPS) — 38 pkt. (R)

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA Z I Z. METALOWCÓW W POZNANIU

POLECA

w ramach usług dla ludności —

NOWOCZESNE SZYNY KARNISZOWE oraz RAMY OZDOBNE wraz z dostawą do domu i zakładaniem.

Gwarantujemy doskonałą przesuwalność firan! Informację udzieli i zlecenia przyjmie Zakład nr 210, przy ul. Źródlanej 25, w godz. od 7 do 15, tel. 583-731. Po godz. 15, tel. 400-13. 26195g



PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
lub samochód „FIAT 125 P”
CZĘKA NA CIERPIE
W „KOZIOŁKACH”
K3584

Praca Nauka

Rencistka samotna — potrzebna do lekkich prac i zastępowania gospodyni domu, na wieś. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27119g.

Nieczynne, kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Włda 22. 27236g

Lekarz przyjmie dochodzącą pomoc do dziecka. Poznań, ul. Mazowiecka 11 m. 2. 27170g

Samodzielna pomoc domowa z gotowaniem, zaraz potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Poznań — Sołacz, ul. Podolska 13. 27151g

Przyjmie zaraz lakiernika. Poznań, ul. Ostrowska 340, tel. 726-54. 27265g

Przygotowuje ośmioklasistów do egzaminów wstępnych. Tel. 67-15-41 po godz. 16. 25819g

Kupno Sprzedaż

Rogi — poroża jeleni, kupuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26787g

Kupię zgrzewarkę na folię. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27119g.

Sprzedam nową bramę z furtką do parkanu siatkowego ze słupkami. Hopel, Andrzejewskiego 5. 26940g

Skuter Osa 175 — sprzedam. Poznań, Mińska 9 m. 6, godz. 16-19. 26765g

Siatki ogrodzeniowe, różne rynniki, kolana, rury, piecowne — polecam. Dzierżyńskiego 271. 27197g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Grunwaldzka 14 m. 8, po godz. 18. 27360g

Sprzedam maszynę naprawczą, wózek dziecięcy kombinowany. Osiedle Jagiellońskie 8 m. 40. 26848g

Sprzedam nowy sumator marki Olimpia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25657g.

Sprzedam ciągłak Ursus 325, snopowiazakę, Kłopotka, Brzostów 38 k. Głogowa, zielonogórskie. Na listy nie odpowiadam. 12830g

Sprzedam Syrenę 103. Edmund Zygula, Krzykosy, pow. Środa Wlkp. 1279p

Warszawę z przyczepą — sprzedam. Poznań, Umultowska 17, autobus 51 z Garbar do kościoła. 26976g

Pies foxterrier zaginął. Zwrot, wiadomość — wynagrodzenie. Mazowiecka 1, tel. 477-12. 27348g

Samochody

Sprzedam Syrenę 103. Edmund Zygula, Krzykosy, pow. Środa Wlkp. 1279p

Warszawę z przyczepą — sprzedam. Poznań, Umultowska 17, autobus 51 z Garbar do kościoła. 26976g

Pies foxterrier zaginął. Zwrot, wiadomość — wynagrodzenie. Mazowiecka 1, tel. 477-12. 27348g

Dnia 14 maja 1970 r. zmarł

KAZIMIERZ ŻDZIERKOWSKI były nasz długoletni pracownik i serdeczny kolega, którego pogrzeb odbył się dnia 18 maja 1970 roku.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Dyrekcja POP oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” Poznań. K3618

Dnia 18 maja 1970 r. zmarła nagle nasza najdroższa ciocia, bratowa, szwagierka i koleżanka, przeżywszy lat 71, śp.

KAZIMIERA SUCHANKE z domu SZAFRAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina i Bronisława Bąkowska z dziećmi Poznań, ul. Wojskowa 17. 27414g

Dnia 19 maja 1970 r. zasnął na zawsze, opatrzoną Sakramentami św.

BRONISŁAWA WITKOWSKA z domu PAWLAK

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają mąż z córkami i rodzina Puszczykowo, ul. Poznańska 48. 27366g

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” — poszukuje zaraz:

- REWIDENTA ZAKŁADOWEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka zawodowa.
- STARSZEGO REFERENTA EKONOMICZNEGO do działu inwestycji. Wymagane wykształcenie wyższe oraz uprawnień budowlanych, praktyka zawodowa.
- OFICERA P-POZ. Wymagane wykształcenie zawodowe oraz praktyka zawodowa.
- MAGAZYNIERA. Wymagane wykształcenie średnie lub zawodowe oraz praktyka zawodowa.

Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w przemyśle. K3530

MŁODSZEJ INWENTARYZATORA — zatrudni zaraz W.P.H.A.P. i S. w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11. Warunki do omówienia na miejscu. K3425

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu — zatrudni zaraz do stałej pracy:

- TYNKARZY — MURARZY
- BLACHARZY — DEKARZY
- LASTRIKARZY
- PŁYTKARZY.

Wynagrodzenie akordowe z możliwością premii wg UZP w Budownictwie. Przedsiębiorstwo przyjmie również w tych zawodach na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych.

Dla zamiejscowych placimy rozłąkę. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Placy, Poznań, ul. Strzelecka 2/6 — VI piętro, pokój 626. K3485

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Szamotułach, ul. Wiosny Ludów 25, telefon 514 — zatrudni zaraz, względnie od dnia 1 lipca 1970 r.

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — z wykształceniem średnim i praktyką możliwie w przedsiębiorstwach budowlanych.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod naszym adresem jak wyżej. W3324

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przem. Spoż. we Wronkach — zatrudni zaraz:

- TOKARZY I FREZERÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i kadr, tel. 231. W3440

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku — przyjmie zaraz do pracy —

- 2 KUCHARZY GARMASERÓW, materialnie odpowiedzialnych,
- 1 PRACOWNICZKĘ do prowadzenia punktu usługowego — repasacja pończoch.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze Zarządu. W3384

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoelek” w Patnowie k. Konina — przyjmie zaraz do prac prowadzonych przy budowie „Huty Aluminium” w Malichu k. Konina:

- 3 BLACHARZY BUDOWLANICH.

Praca akordowa, zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w hotelu pracowniczym. Dla zamiejscowych dodatek za rozłąkę 18.— zł dziennie.

Zgłoszenia — Dział Zatrudnienia w Patnowie k. Konina, telefon 44-24, wewn. 163. W3432

Przedsiębiorstwo PGR Chwaliszewo, pow. Szubin — zatrudni od 1. VII 1970 r. niżej wymienionych pracowników:

- 2 MECHANIZATORÓW oraz 3 ZOOTECHNIKÓW — z wykształceniem średnim;
- 2 BRYGADZISTÓW BUDOWLANICH (kierowników bud.) z odpowiednim wykształceniem zawodowym.

Wynagrodzenie wg UZP dla Pracowników Rolnych. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia — poczta Kramieniec (poczta), powiat Nowy Sącz — zatrudni natychmiast:

PRACOWNIKÓW OBOROWYCH. Szkoła Podstawowa 8-klasowa oraz przystanek PKS na miejscu, mieszkanie rodzinne zapewnione w nowym budownictwie. W3568

Dnia 14. V. br. o godz. 17.30 na ul. Czerwonej Armii, w okolicy „Frykasa” zaginiono pamiątkowy sygnet. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Dzierżyńskiego 27, u p. Demberszy (Pracownia Obuwia), w godz. 10-18. 27109g

Letnisko — Puszczykowo, wynajme. Czerwiec, lipiec, sierpień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25864g.

Przyjmie do współpracy w intratnej pracy chałupniczej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25517g

Dnia 18 maja 1970 r. zmarła przeżywszy lat 63, moja najdroższa matka, śp.

ANIELA GANIŃSKA z domu BIAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 maja br. o godz. 10.25 na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia córka z rodziną Poznań, ul. Szmarzewskiego 24 m. 19. 27440g

Dnia 18 maja 1970 r. zmarł przeżywszy lat 89, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

SEWERYN NIKLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni córka, syn, synowa, zięć i wnuki 27398g

Dnia 18 maja 1970 r. zmarła po długiej, ciężkiej chorobie, opatrzoną Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, śp.

STANISŁAWA PRZYWARSKA z domu CIERNIAK

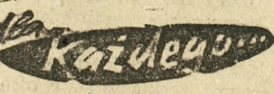
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 maja br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Umińskiego 26. 27401g

Dnia 18 maja 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, po długiej chorobie, mój najdroższy mąż i przyjaciel, przeżywszy lat 75.

JÓZEF BRANSCH Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 maja br. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona, bracia i rodzina Poznań — Staroleka, ul. Forteczna 35. 27408g



W lipcu br. odbędą się dwa większe międzynarodowe turnieje w siatkówce kobiet i mężczyzn. W Opolu wystąpią reprezentacje męskie Polski, Węgry, Rumunii, ZSRR i Słowacji, a w Krakowie w gronie kobiet uczestniczyć będą drużyny Polski, NRD, Węgry i CSRS. Przed mistrzostwami światowymi, które odbędą się na przełomie września i października, nasze reprezentacje rozegrają około 30 spotkań międzynarodowych.

Do żużlowych mistrzostw świata parami zakwalifikowała się na turnieju w Mariborze (Jugosławia) dwójka Polaków Spychała i Mirowski.

Największą niespodzianką rozgrywek żużlowych i ligi była w soka porażka mistrza Polski Stali Gorzów w spotkaniu ze Śląskiem Świętochłowice (29:49), który obją prowadzenie w tabeli.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski zaakceptował propozycję organizatorów najbliższych Olimpiad w Monachium, aby zawody w siatkówce i żużlowym odbywały się w miejscowości Augsburg.

Po zwycięstwie Jugosławii nad Brazylią w mistrzostwach świata w koszykówce prowadzą Brazylię i ZSRR po 5 pkt. przed USA i Jugosławia — po 4 pkt. Włochami, CSRS i Urugwajem.

W kolejnym spotkaniu międzynarodowego turnieju siatkówki kobiet w Holandii, reprezentantki Polski pokonały drużynę gospodarzy turnieju 3:0.

Po raz 17 drużynowym mistrzem Polski w tenisie stołowym została warszawska Spółnia. Rekord, którym nie może nie poszczycić żaden z polskich zespołów.

Dnia 19 maja 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83, kochany mąż

JAN GAŁAZKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone żona i rodzina 27473g

Dnia 17 maja 1970 r. zmarła, opatrzoną Sakramentami św., nasza matka i babcia, przeżywszy lat 58, śp.

JADWIGA SOBIESZCZYK z domu BURETTA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym w Sepólnie Kr.

Dzieci i wnuki. 27205g

W dniu 15 maja 1970 r. zmarł nagle, w wieku 87 lat, nasz długoletni, do ostatniej chwili czynny pracownik

mgr inż. WITOLD GADOMSKI starszy projektant,

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową miasta Poznania oraz Odznaką „Racjonalizatora Produkcji”.

W Zmarłym stracił sumiennego i wzorowego kolegę i przyjaciela.

Wyrazy szczerzego żalu i głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja — POP Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na Powązkach, w dniu 21 maja 1970 r. o godz. 14.20. K3617

Dnia 17 maja 1970 r. zmarła tragicznie, opatrzoną Sakramentami św., nasza droga matkę, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

MARIA ZIELONACKA z domu KRAUSE

Msz. św. odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 6.30 w kościele parafialnym św. Michała.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku córka i syn z rodzinami Poznań, Zwierzyniecka 27 m. 3. 27461g

W dniu 19 maja 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, ukochana siostra i babunia, przeżywszy lat 63, śp.

JANINA z JASICKICH TOBISOWA emerytowana nauczycielka,

po 45 latach pracy nauczycielskiej w Kaźmierzu. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — G. 17 „Gwaltu, co się dzieje”; NOWY — G. 19 „Bar wszystkich świętych”; OPERA — G. 19 „Orfeusz w piekle”; OPE-RETHA — G. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — G. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”; G. 19 „Wesele”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Gwiazdy Egeru” cz. I i II; KOSCIAN: „Na miłość nigdy nie jest za późno”; „Przygody Tomka Sawera”; LESZNO: „Planeta mała”; NOWY TOMYSL: „Panienki z Rochefort”; OBORNKI: „Taszkient, miasto chleba”; SREM: „Znaleźmy pana”; ŚRODA: „Pamiętnik pani doktor”; SZAMOTULY: „Kleopatra”; WAGROWIEC: „Żelazny potok”; WRZESNIA: „Adolf”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — G. 12—20 „W drodze na Krym”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (od G. 15 do 16.45); 7.50 Gimnastyka; 8.00 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka poważna; 9.00 Przeboje zawsze młode; 9.30 Utwory kompozytorów angielskich; 10.05 Muzyka dla wszystkich; 11.05 Muzyka poważna; 11.25 Na różnych instrumentach; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Konc. z polonezem; 13.00 Melodie do melodii; 13.20 Swojskie melodii; 13.40 Wieści; 13.50 Tajemnice; 14.00 Reportaż: „Jesteśmy Polakami”; 14.20 „Dni muzyki organowej i klawesynowej we Wrocławiu”; 14.30 Reportaż: „10.00 Godzin na dla dziewcząt i chłopców”; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.10 Historii czas współczesny — montaż Elżbiety Bojarskiej; 16.35 Popołudnie z młodzieżą; 17.20 Aud. Red. Publicystyki Młodzieżowej; 18.05 Rytmy młodych — aud. Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. Chopinowski — z nagran. Jakuba Zaka; 20.25 Tańcząc w mrocie; 20.35 Muzyka poważna; 20.45 Zielona Góra; 22.00 Koncert Chóru Rzg. Wrocławskiej PR, dyr. St. Krukowski; 22.20 Odpowiedź na różne pytania; 22.35 Polska piosenka w oprac. tan.; 23.10 Inf. z Wyścigu Pokoju; 23.15 Korespondencja z zagranicą; 23.20 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANSMISJA Z TRASY IX etapu WP: G. 15, 16, 16.30, 16.45.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Gra Mała Orkiestra Dęta; 9.00 W kręgu włoskiego baroku; 9.35 Zielone sygnały — „Sikawkowy na zagrodzie”; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad; 10.10 Gra Zespół Klarnecistów St. Maciejewskiego; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 Z muzyki neoromantycznej; 11.35 Konc. muzyki rozrywkowej; 13.40 „Przez lady i mroza”; 14.05 Melodie znaniejsze; 14.25 Muzyczny dialog; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.00 Koncert popołudniowy; 15.40 Nad brzegami Gangesu — muzyka Indii; 16.45 Transm. z zakończenia IX etapu Wyścigu Pokoju w Poznaniu; 17.25 Aud. do kulturalna; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozornie nieaktualne”; 18.20 „Sonda — dzw. przegląd społ.-ekonom.”; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR: „Freja z siedmiu wysp”; 19.45; 20.43 Koncert muz. organowej; 21.08 Ork. rozrywkowej; 21.30 Radiowe XX Piosenki; 22.30 Z muzyki XX wieku; 23.15 Miedzynar. Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: Nauka w służbie pokoju; 23.35 Rytm taneczny noca.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.10 — „Geminus” — włoski film seryjny odc. II; 9.55—10.25 — Historia kl. VII — „Warszawska Cyfada”; 10.55—11.25 — Chemia kl. VII — „Ważny kwas”; 11.55—12.30 — Program dla szkół średnich — pt. „Berliński finał”; 12.30 — powtórzenie programu Red. Wojkowskiej z cyklu: Drogi Zwycięstwa; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowania — „Przykłady rozwiązań zadań egzaminacyjnych (Wrocław); 16.10 — Telereklama; 16.15 — Dziennik; 16.30 — XXIII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia IX etapu Bydgoszcz—Poznań (137 km); 17.30 — Prog. dla dzie

Z Gniezna

Uczmy się gospodarnie wydawać

Ostatnio Prezydium PRN w Gnieźnie dokonało oceny dochodów i wydatków funduszu gromadzkiego w poszczególnych gromadzkich radach narodowych.

O ile wpływy są realizowane zadowalająco (99,4 proc.) to plan wydatków został wykonany w roku ubiegłym zaledwie w 71,9 proc. Oznacza to, że gromady nie wykorzystywały przeszło 2 milionów złotych. Najgorzej przedstawia się realizacja zadań z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. W takich gromadach jak Skierszewo, Witkowo, Powidz i Niechanowo nie wydano nawet 25 proc. z przeznaczonego na ten cel pieniędzy. A potrzeby są przecież duże. Wymagają naprawy chodników, trzeba umocnić drogi, na leżałoby zagospodarować zielenie i kwiatniki, konserwacji wymagają też studnie publiczne.

Gromadzkie rady narodowe tłumaczą się trudnościami z opatrzeniem w materiały i ze znalezieniem wykonawców, ale przecież podobne kłopoty mają i inne gromady, a jednak lepiej sobie radzą.

Należy chyba przede wszystkim starać się o to, aby w czasie przygotowania frontu robót, we właściwym czasie pomyśleć o wykonawcach i materiale. O tych sprawach trzeba mówić na sesjach rady i po sesjach komisyj.

Radni wraz z całym społeczeństwem powinni się troszczyć o właściwe wykorzystanie tych środków, które w po

wiecie gnieźnieńskim, są niemałe, bo wynoszą ponad 6 mln zł rocznie. (zk)

Dlaczego wyjeżdżają?

Poznańskie należy do 4 województw w kraju o największym ruchu ludności. W roku 1968 wymeldowało się tu ze stałego miejsca zamieszkania 60 300 osób a zameldowało na stały pobyt — 58 100 osób. W ubiegłym roku, odpowiednio — 63 100 i 60 600 osób. W ruchu ludności mieszkańców wyprzedzają nas tylko: katowickie, wrocławskie i warszawskie.

Tę dużą ruchliwość Wielkopolańską cechują jednak pewne stałe tendencje. Po pierwsze: ponad 8 000 ludzi przepływa corocznie ze wsi do miast. Po drugie: prawie 2,5 tysiąca ludzi opuszcza corocznie nasze województwo, szukając szczęścia w innych regionach kraju. W jakich?

Ze statystyki ruchu ludności wynika, że jest 10 ośrodków w Polsce, które naszym magnesem przyciągają przybyszów z różnych zakątków kraju. Obok 5 miast wydzielonych, należą do nich województwa: gdańskie, bydgoskie, katowickie, opolskie i szczecińskie. Tylko te województwa na ruchu ludności zyskują. Wszystkie pozostałe — tracą.

Brak dokładniejszych analiz nie pozwala na wyrobienie sobie sądu o głównych przyczynach powodujących stały odpływ ludzi z Wielkopolski. Po pierwsze: znane nam przykłady wydają się wskazywać, że wśród wyjeżdżających z Wielkopolski są także ludzie o nieprzeciętnych zdolnościach, rzutcy, ambitni, lecz z różnych przyczyn nie znajdujący tu możliwości wybiecia się. Jeśli ta sama przyczyna odnosiłaby się do większej liczby osób opuszczających Poznańskie, byłoby to zjawisko niepokojące i warte przeanalizowania. (pch)

Z Leszna

Racjonalizatorzy z MPGK

Niepoślednią rolę w realizacji planowych zadań Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Lesznie spełnia niedawno powstały Klub Techniki i Racjonalizacji.

W wyniku ogłoszonego konkursu na „Klub Racjonalizatorów” wybrano 75 tysięcy złotych oszczędności.

Wśród sporej grupy racjonalizatorów wyróżniają się — Tadeusz Włodarczyk i Alojzy Kurpisz — autorzy sześciu projektów.

Spółród zgłoszonych pomysłów na podkreślenie zasługuje projekt dyrektora MPGK — Jerzego Kurzawskiego, dotyczący dostarczania wody do miasta w okresie wylania energii elektrycznej.

Aktywna działalność i dobre osiągnięcia dały Klubowi Techniki i Racjonalizacji przy MPGK — drugie miejsce w naszym województwie. (r)



Istniejąca od 6 lat Zasadnicza Szkoła Mechaniki Precyzyjnej im. Beli Kuna w Poznaniu, przygotowuje podstawowe kadry dla przemysłu precyzyjnego. 427 dziewcząt i chłopców kształci się tu na przyszłych mechaników precyzyjnych, ślusarzy, tokarzy, frezerów, monterów urządzeń chłodniczych. W najbliższym czasie szkoła zostanie powiększona o dwie klasy, w których będzie pobierała dodatkowo naukę 80 uczniów. Szkoła posiada własne dobrze wyposażone warsztaty i laboratorium. Warsztaty szkolne pracują na rozruchownym własnym. Młodzież produkuje tu dla poznańskich fabryk i DOKP — krótkie serie różnych elementów oraz zajmuje się naprawami. W ubiegłym roku działalność ta przyniosła dochód w wysokości 2 mln 300 tysięcy. Obok tego w szkolnych warsztatach prowadzi się naprawę najrozszerzonej pomocy naukowej dla szkół. Na zdjęciu: podczas zajęć w hali obróbki mechanicznej.

Fot. — Staszyszyn

Nie dopuszczać do upadku

Późną jesienią ubiegłego roku miałem możliwość uczestniczyć w kilku dyskusjach między rolnikami-praktykami i działaczami wiejskimi. Treścią była sytuacja ekonomiczna gospodarstw chłopskich. Stwierdzano zgodniście, że koniunktura w sektorze gospodarki indywidualnej jest dobra, a nawet bardzo dobra, perspektywa dalszego rozwoju produkcji towarowej w tym sektorze — znakomita. Zastanawiano się tylko, nie bez kontrowersji, nad przyczynami słabości lub wręcz upadku ekonomicznego niektórych gospodarstw.

Zjawisko bowiem nie maleje, lecz pogłębia się z roku na rok. To fakt, który niepokoi, gdyż zasoby Państwowego Funduszu Ziemi, nie są zawsze i nie wszędzie są warunki do ich racjonalnego wykorzystania, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Bo wydzielanie tych zasobów gruntowych PRN nie jest i nie może być właściwym rozwiązaniem problemu. Te formy użytkowania gruntów określa się zdecydowanie jako półśrodki. Należy raczej dążyć do zapobiegania zjawisku, likwidowania przyczyn jego powstawania.

Jakie przyczyny?

Pierwszą z nich, to starość posiadaczy i związana z nią niewydolność fizyczna, a przy tym niechęć do prawnego przekazywania gospodarstw młodym następcom. „Po mojej śmierci” — jak mówią niektórzy starszyskowie — „obejmiesz gospodarstwo”. Potencjalni następcy zaś, nie widząc dla siebie w podobnych okolicznościach perspektyw samodzielnego, uciekają do zawodów pozarolniczych. Regres w takich gospodarstwach nieunikniony, bo zabrakło rąk do pracy.

Druga przyczyna, to niedorozwój kompleksowych usług produkcyjnych dla gospodarstw chłopskich. Wzrost produkcji w gospodarstwach chłopskich nie idzie w parze z potrzebami rolników. Ani kółka rolnicze, ani między kółkowe bazy maszynowe nie mogą wykonywać prac usłu-

gowej na warunkach kredytowych, a pośrednictwo SOW w tym zakresie jest dość uciążliwe dla kredytobiorcy i ryzykowne dla banków. Udzielać one takich kredytów, ale gospodarstwu silnym ekonomicznie. Dla słabych furtka zamknięta. Wydaje się więc, że należałoby zmienić przepisy i pozwolić KR i MBM na udzielanie pomocy produkcyjnej tego typu gospodarstwu na zasadach kooperacji. Wtedy można by łatwiej zapobiegać upadkom gospodarstw.

Trzecią wreszcie przyczyną osłabiania ekonomicznego gospodarstw są wypadki losowe w rodzinach posiadaczy: choroby, gradobicia, pożary, powodzie. Odszkodowania wypłacane przez PZU wyrównują w najlepszym razie 70 procent poniesionych strat. Choroby zaś, zwłaszcza wymagające długotrwałego leczenia szpitalnego, pociągają za sobą wydatki pieniężne, czego nie biorą pod uwagę rady narodowe w swojej polityce fiskalnej.

Konieczna profilaktyka

Jedną z uczestniczek wspomnianych na wstępie rozmów, podała kapitalny przykład swej ojca, który dwukrotnie w okresie trzech lat musiał się poddawać skomplikowanym operacjom. Pobyt w szpitalu trwał każdorazowo po kilka miesięcy; zasobów gotówkowych nie starczyło na opłaty, musiano sprzedać cztery wysokomleczne krowy (z sześciu posiadanych). Gospodarz — obecnie niezdolny do pracy. Na 17-hektarowym gospodarstwie pozostały do pracy matka i córka oraz małoletni brat. Podania o ulgi w świadczeniach zostały załatwione negatywnie. Początek upadku gospodarstwa? Chyba tak, chociaż dyskutanka z przekonaniem podkreśliła, że nie dadzą się przeciwnościom losu.

Być może uda się w tym trudnym momencie, doprowadzić do zmiany sytuacji? Mam poważne wątpliwości i dlatego twierdząc uparcie, że władze gromadzkie i powiatowe powinny stosować profilaktykę już przy pierwszych objawach „choroby ekonomicznej” w gospodarstwach rolnych. Rezygnacja w indywidualnych przypadkach z doradztwa korzyści fiskalnych w jednym roku, może przynieść w latach następnych

podwojenie wpływów, czego je den z wielu przykładów mamy w gromadzie Grodzisk powiatu nowotomyskiego o czym pisałem w „Głosie” 10. 12. ub. r.

Ale z tego samego regionu mamy również przykład negatywny. Świadczy o stosowaniu nierównych miarek i prawie identycznych sprawach. Gospodarz nie mógł podać i przekazać swoje 12 hektarów gospodarstwo skarbowi państwa. Oczywiście, już w dużym stopniu zdestawowane. Przejal je natychmiast, za zgodą władz gromadzkiej i powiatowych władz, energiczny syn sąsiada. Gospodarował rok, wykorzystując w dużej mierze siłę pociągową i park maszynowy gospodarstwa ojcowiskiego, co należy zaliczyć na plus poczyną młodego rolnika. Obciążono go jednak w pierwszym roku wszystkimi świadczeniami w wysokości, jak stosuje się do gospodarstw pełnosprawnych. Starania o ulgi nie dały rezultatu i młody człowiek zrezygnował. Teraz z pozoru nie wiadomo, czy w tym przypadku nie należało zrezygnować z wpływów jednego roku, by osiągnąć je w pełni w latach następnych?

Inny przykład z powiatu kościańskiego. Dwoje młodych ludzi. On traktorzysta, ona pielęgniarka w ośrodku zdrowia. Oboje ze wsi, po ukończeniu SPK, z zamiłowaniem do pracy na roli, do której nie mają na razie warunków. Zaoszczędzili już 60 tysięcy złotych z myślą o kupnie gospodarstwa. Nadarzyła się okazja. Dwoje starszyskowie bez następów chcą sprzedać 8 hektarów wraz z zabudowaniami. Cena niezbyt wysoka — 120 000 zł. Młodym potrzebna pożyczka długoterminowa. Bank Rolny na te cele kredytu nie udziela, SOW oferuje krótkoterminowy, który młodym nie urządzi. Do transakcji nie dochodzi. A starszyskowie nie mogą podać, ziemia jałowuje, produkcja towarowa równa zeru, dobre grunty powiększą zasoby PFR.

Czy nie korzystniej byłoby udzielić młodym, chętnym do pracy w rolnictwie ludziom, kredytu długoterminowego, pozwalającego na przejęcie gruntów w jakiejś takiej kulturze? Zdać sobie sprawę, że wskazane wyżej przyczyny i ich skutki oraz przykłady i wnioski z nich wypływające nie wyczerpują zagadnienia. Starałem się tylko zasygnalizować niektóre zjawiska, wymagające — moim zdaniem — innych niż dotychczasowe rozwiązania. Chodzi przecież o to, by każdy hektar dawał wysokie plony.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI



KLUB WIEDZY POLITYCZNEJ

GNIĘZNO. Z inicjatywy koła ZMW przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Gnieźnie został zorganizowany Klub Wiedzy Politycznej. Przy klubie pracować będą trzy sekcje problemowe. Pozwoli to młodym pracownikom Prezydium dokładniej zapoznać się z aktualnymi problemami z zakresu polityki i spraw gospodarczych. (zk)

ODZNACZENIA ZBOWID-OWCÓW

WRZESNIA. Zarząd Oddziału Powiatowego ZBOWID we Wrześni zorganizował ostatnio uroczyste posiedzenie plenarne, z okazji 25 rocznicy zwycięstwa nad faszystami.

należy omijać (stan „męskiego” z 5 km: zniszczony sedes, nieczynna spłuczka, brud), po strojach regionalnych — ani śladu, jeśli nie liczyć komentatora kelnierki: — Panie, kto by w tym wytrzymał!

Jadłospis — zachęcający: kurczaki z różną, kielbasa smażona, żurek polski. Ale żurek przypomina — smakiem zupełnie innym, ani kwaśną, ani słodką, w której plasterki kielbasy zastąpiono nieapetycznymi podobami. Obsługa na żądanie podaje talerz z butelkami przypraw, obok których widnieją sół w postaci nasypań szczyty.

Karczma w Czarnym miała być atrakcyjna. Włożono w jej urządzenie sporo wysiłku, pomysłowości, renowacja lokalu też kosztowała niemało. Zabrakło wszakże najważniejszego: staranności na co dzień. (pż)

ROŚNIE PRODUKCJA MLEKA

OBORNKI. Spółdzielnia Mleczarska oceniła ostatnio swoją działalność w I kwartale br. Plan produkcji przekroczone o blisko 100 tys. zł wykonując go w 103,8 proc. Jest to w dużej mierze zasługa pełnej zaangażowania załogi. Pragnie ona bowiem nadrobić tym słabsze wyniki osiągnięte w II połowie ubr. spowodowane długotrwałą suszą. Wydajność pracy wynosi więc obecnie aż 132,2 proc. (hor)

CZYN ZAŁOGI „LESZCZYNIANKI”

LESZNO. Kobieta załoga Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Leszczyńki” obok pięknych osiągnięć produkcyjnych notuje również poważne efekty w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Dla uczczenia tegorocznych pamiętnych rocznic załoga „Leszczyńki” zrealizowała dotkowską produkcję wartości 131 tys. złotych i wykonała wiele czynów społecznych na rzecz swego zakładu pracy i miasta. M. in. pracownicy „Leszczyńki” uszyły 300 sztuk odzieży dla wietnamskich dzieci. (r)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BA. WYŁY SIE ZAPALKAMI